Nr 24 Tarnów, dnia 6 czerwca 1926.

NASZ GŁOS

Tygodnik polityczno-społeczny.

Cena egzemplarza 15 gr. Prenumerata kwartalnie 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: TARNÓW, Ul. SEMINARSKA 7.
WYDAWCA I ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR: JÓZEF PORĘBA.
Redaktor przyjmuje w dnie powszednie od godziny 4. do 5. po południu.

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy. Ogłoszenia ha dlowe według obliczeń

Społem!

Że przemiany społecznego ustroju dzisiejszego nie da się dokonać drogą rewolucji, dają dowód same rewolucje, a ostatnio w Rosji bolszewicka, świadcząca o upadku zupełnym społeczeństwa, przy chorym ustroju państwowym i społecznym.

Że polepszyć dolę robotnika i wogóle pracownika fizycznego i umysłowego drogą ewolucji może jedynie sam robotnik przez samoobronę w związkach zawodowych i przez własne spółdzielnie, na to nie tylko zgadzają się socjaliści, ale w tym kierunku pracują w innych krajach — niestety nie u nas

Hasło pracy współdzielczej winno wniknąć w serca i umysły wszystkich dobrych obywateli polskich, którzy łącząc ramię do ramienia winni stworzyć armję spółdzielców do walki z chciwością, lichwą, zdzierstwem i sobkostwem. Winniśmy już raz stworzyć wewnętrzny front przeciwko rozkładnikom życia gospodarczego Narodu w poczuciu odpowiedzialności wobec Ojczyzny, której potęga i byt zależy od idei spółdzielczej.

Kooperacja, narodzona w nędzy ludzkości a zbudowana na granitach walki o byt i dobrobyt szerokich mas pracujących, wzywa dzisiaj Społeczeństwo polskie, dbałe o swoje i Ojczyzny dobro, by stanęło w zwartym szeregu spółdzielczym do walki choć bezkrwawej lecz ciężkiej w imię hasła wolności i braterstwa ludzi, w imię wzajemnej współpracy, uczciwości i sprawiedliwości.

W spółdzielczych kasach, sklepach i wytwórniach spółdzielczych, w utrwaleniu ich bytu i rozwoju leży los i przyszłość społeczeństwa.

W dniu 6 czerwca po raz drugi obchodzi cała Polska kulturalna nieznane święto — święto pracy gospodarczej, samopomocy i godności narodowej. Ruch spółdzielczy nie ma za sobą długich lat. Dopiero drugie pokolenie uczy się tworzyć z małych cegiełek wielkie gmachy.

Biedni tkacze angielscy, którzy pierwsi podnieśli spółdzielczy sztandar, nie pozwalając się wyzyskiwać przedsiębiorcy kapitalistycznemu, mają dziś liczne potomstwo. Polska w ogólnoświatowym dorobku pracy wspólnej, nie może się powstydzić swego bilansu.

Stan spółdzielni w Polsce w dniu 1-szym stycznia 1926 r., jaki podaje Główny Urząd Statystyczny, według rejestru handlowego wynosi 16 855 spółdzielni, z czego lwia część przypada na spółdzielnie kredytowe, mianowicie 38.9 prc. i spożywcze 37.9 prc. Udział procentowy innych spółdzielni jest niewysoki; i tak: rolniczo handl. 6.2 prc. budowlano mieszkaniowe 4.6 prc., mleczarskie zaledwie 3.7 procent.

Największą liczbę spółdzielni wogóle wykazują województwa: lwowskie (2719), krakowskie (1925), kieleckie, stanisławowskie, poznańskie (1.194), tarnopolskie, lubelskie. Spółdzielnie kredytowe najsilniej występują w województwach: lwowskiem (1.272), krakowskiem (694) poznańskiem (586). tarnopolskiem, stanisławowskiem; ogółem 6 270. Spółdzielnie spożywcze: w kieleckiem (928), lwowskiem, krakowskiem, lubelskiem, warszawskiem; ogółem 6.334 — zaś rolniczo handlowe: w lwowskiem (222), krakowskiem (150), stanisławowskiem, tarnopolskiem, poznańskiem, ogółem 1600. Pozatem budowlano-mieszkaniowych spółdzielni istnieje w Polsce 934, jajczarskich, mleczarskich i hodowlanych 774, różnych handlowych 437, surowcowych i warsztatowych 421, różnych rolniczych 172, księgarskich i wydawniczych 108, różnych przemysłowych 91, mieszanych i innych 314

W ostatnich latach powstało najwięcej spółdzielni spożywczych, bo 55.5 prc. i kredytowych 16.5 prc. Wzrost więc ruchu spółdzielczego w tych kierunkach jest wybitny.

Spółdzielnie polskie są jeszcze słabe. Podczas wojny i dzikiego tańca dewaluacji, nie potrafiły utrzymać stan posiadania, osłabły gospodarczo, choć spełniły, kosztem utraty rezerw, swój obowiązek przez regulowanie cen w cza-

WYJĄTKI

z mowy JE. Ks. BISKUPA WAŁĘGI na Kongresie Marjańskim w 1911 r. w Przemyślu.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli „klerykalny“ w pojęciu naszych przeciwników znaczy tyle, co katolicki. nie widzę powodu, dla któregoby szczery katolik miał się lękać tego nazwiska. Nie lękajcie się, że przez to poprzecie „przesadne roszczenia“ kleru do panowania w rzeczach świeckich. Ani nam to w głowie, ani czasy dzisiejsze po temu. Domagamy się wprawdzie, aby prawa boże były przestrzegane wszędzie: w domu, szkole i życiu publicznem, ale chętnie pójdziemy w służbę takiego społeczeństwa, w którem Bóg panuje i rządzi. Gdzie jest wiara, tam żądania kapłanów nikogo nie rażą i są zupełnie zrozumiałe; dopiero gdy zaczyna brakować katechizmu, tam najczęściej nasze upomnienia wydają się „wygórowanemi“ i „urojonemi pretensjami“.

W polskich tradycjach nie było śladu antyklerykalizmu. Polscy kapłani mogli śmiało chlubić się przed innymi, że ludu tak przywiązanego do swoich pasterzy, jak lud polski, niema na całym świecie. Naraz w czasach ostatnich zaszła [illegible] nawet chłopi na wsi wyrzekają się kleryka[illegible]u, choć często nie rozumieją tego wyrazu. Gdzie szukać przyczyny tej zmiany? Z ręką na sercu powiem, że po naszej stronie nic się nie zmieniło, a jeżeli jest jaka zmiana, to przyznają nawet ludzie świeccy, chyba na lepsze. A więc gdzieindziej poza klerem trzeba szukać przyczyny antyklerykalizmu — a gdzie? — powiedziałem poprzednio.

Temat to za obszerny, bym go mógł w dzisiejszej przemowie przedstawić wyczerpująco. Krótko powiem: Wy macie prawo domagać się od kleru dobrego przykładu i większej doskonałości życia, my jesteśmy sługami dusz Waszych, ale obok tego z woli Bożej jesteśmy Waszymi przewodnikami duchownymi, pośrednikami między Bogiem a Wami, jesteśmy Waszymi przełożonymi duchownymi, czyli jak to dawniej powszechnie mówiono: ojcami duchownymi. I tego nic nie zdoła zmienić, ani czas, ani postęp, ani nawet parlament, bo taka wola Boża, taki odwieczny ustrój Kościoła. Tej woli Chrystusa nie zmienią i nie wywrócą nawet upadki w naszych szeregach, nawet te niegodne jednostki, których się wstydzimy i nad którymi bolejemy wespół ze wszystkimi dobrymi katolikami!

* * *

Czas jednak już powrócić do pierwotnego założenia. Zdaje mi się, żem dostatecznie, niestety, udowodnił mą smutną tezę, że **wiara nasza ma wielkie braki**, że **nie jesteśmy wierni we wszystkiem zasadom Chrystusowej nauki**, że **się jej w wielu i ważnych punktach sprzeniewierzamy.**

A to przecież minimum tego, co P. Bóg i wiara od nas żąda, to same rzeczy zasadnicze. Z tego, co powiedziałem, nic nie mogę cofnąć, choćbym przez to miał kogoś nawet odsunąć od naszego obo[illegible] Na to nie tylko „ciasny“, ale każdy kato[illegible]ać się musi.

Dobry [illegible], za jakich prawie wszyscy uchodzić chcemy, na tem, że tak powiem minimum poprzestać nie może, nie powinien. Wiara nasza posiada przepastne głębiny, a katolik dobry powinien w nie wniknąć i żyć pełnem życiem tej wiary.

Podstawą i istotą życia katolickiego, to **życie nadprzyrodzone** — jakże niewielu wśród nas rozumie naturę i cenę łaski poświęcającej! ? Kaznodzieje powtarzają za katechizmem, że grzech śmiertelny jest największem nieszczęściem dla człowieka — któż to dzisiaj bierze na serjo!? A cóż dopiero mówić dzisiejszym katolikom o potrzebie naśladowania Chrystusa Pana, o pokorze, o umartwieniu, zaparciu się, poświęceniu, o znaczeniu cierpienia itp. — to język zupełnie dla nas niezrozumiały. Obecny Ojciec św. z wielkim naciskiem poleca wszystkim częstą, a nawet codzienną Komunię św., bo tylko tam dzisiejszy katolik znajdzie wytrwałość i hart potrzebny, a u nas prawie każdy mężczyzna, który się zdobył na Komunię wielkanocną, mniema, że już wypełnił wszystko, co powinien, że więcej ani P. Bóg, ani Kościół nie ma prawa żądać od niego.

Najmilsi, gdzie słaba wiara, tam i siła niewielka i zwycięstwo wątpliwe. Przeto się nie dziwmy, że nasi przeciwnicy z lekceważeniem na nas spoglądają, szydzą sobie z naszych nadziei, tryumfu i zapowiedzi bliskiego zwycięstwa. Czują to, że z naszą słabą wiarą dadzą sobie radę i oby nie mieli racyi. Pomyślmy tylko: gdyby dzisiaj wybuchło prześladowanie, czy dużo naliczylibyśmy wśród nas męczenników w porównaniu z odstępcami?

Jeżeli tedy pragniemy zwycięstwa dobrej sprawy, musimy przeciwstawić naszym przeciwnikom wiarę silną i konsekwentną we wszystkiem, musimy przeciwstawić pełnię życia katolickiego. Zwracajmy się przeto często do siebie i opatrujmy dobrze tę broń, która nam ma zapewnić zwycięstwo. Oddajmy nasz katolicyzm pod ocenę fachowego rzeczoznawcy, t. j. światłego spowiednika i polerujmy go na nauce Kościoła, by sił pozbył szczerb i rdzy. Na czasy spokojne może od biedy wystarczy broń taka, ale w czasie wojny nie będzie ona zwycięską. Bądźmy skromniejsi w nazywaniu się „dobrymi katolikami“, a natomiast ściśle jednoczmy się z duchem Kościoła katolickiego i stamtąd czerpmy światło i siłę.

D. n.

sie, gdy prawie, że całe kupiectwo prywatne w Polsce paskowało na potęgę.

Z chwilą stabilizacji waluty w Polsce, zaczęła się dla spółdzielczego ruchu nowa era. Wprawdzie ostatnie wahnienia w kursie złotego nie sprzyjają rozwojowi spółdzielni, ale sądzić należy, że to jest stan przejściowy i że możemy już budować nowe fundamenty pod gmachy spółdzielczych sklepów, kas oszczędności, mleczarni, młynów, tartaków, spółdzielni owocarskich i w. innych.

Kto więc chce szczerze unarodowienia handlu i przemysłu w Polsce, kto dąży do odżydzenia wsi i miast polskich przestanie krzyczeć, a za to założy pod bokiem sklepikarza żydowskiego spółdzielczy sklep, warsztat, fabrykę czy kasę. Krzyk nie pomoże, spółdzielnia za to mu poradzi napewno.

O ile Poznańskie niema żydów u siebie, winno to w wielkiej mierze wysoko rozwiniętemu ruchowi spółdzielczemu, swoim „Rolnikom“ i „Bankom ludowym“.

Od poznańskiej piastowej dzielnicy tej olbrzymiej pracy uczyć się musimy. Słabi jesteśmy każdy pojedynczo i biedni. Razem jednak silni. Dlatego też głosząc to nowe hasło: „społem“ wołamy za wieszczem: „Hej, ramię do ramienia! Wspólnemi łańcuchy, opaszmy ziemskie kolisko“.

Stańmy pod sztandarem kooperacji (spółdzielczości), prawdziwym sztandarem braterstwa i sprawiedliwości, który nie dzieli, nie jątrzy, lecz jednoczy i stwarza nowe formy pracy i zwolna prawdziwy ustrój społeczny.

Popierajmy na terenie Tarnowa spółdzielnie: »Składnicę Kółek rolniczych« i jej filie, roln.-handlową spółdzielnię „Plon«, spółdzielnię pracowników miejskich „Ogniwo“ i spółdzielnię chrześć. związków robotniczych „Zjednoczenie“.

Władysław Janikowski.

Nasza ukochana Młodzież Polska!

(Dokończenie.)

Nie wolno nam dziś dłużej przyglądać się biernie, jak żywe, krwawiące jeszcze ciało Polski szarpią nietylko wrogowie zewnętrzni, ale — co boleśniejsza — nasi wrogowie wewnętrzni, wprowadzając zamet, wichrzenia i walkę bratobójczą.

Instynkt samoobrony najświętszych praw narodowych nakazuje nam przemówić silniej, stanąć na straży zagrożonej przyszłości naszej Ojczyzny, bronić od zaprzepaszczenia duszy narodu, bronić młodzieży naszej od zachwaszczenia i zagłady.

Długoletnia wojna poczyniła ogromne szczerby w duszach młodzieży naszej, a uczyniła niestety wszystko, by poderwać podstawy do jej istnienia w granicach moralności, na zasadach oświaty, cnoty, na zasadach miłości prawdziwie chrześcijańskiej.

Młodzież nasza musi się wszelkimi sposobami zapalić także do ruchu fizycznego, do godziwych zabaw ruchowych na świeżem powietrzu, aby stała się zdrową, silną, wytrwałą, energiczną i zdolną nazwać się istotnie zdrową pod względem ciała i ducha, pod tem hasłem: „w zdrowem ciele, silny, zdrowy duch“.

Na rozmaite rozrywki, częstokroć nie bardzo nawet godziwe, znachodzimy sporo czasu, ale nie możemy go znaleźć na pielęgnowanie ciała — na odświeżenie sił fizycznych, aby czerpać podnietę do dalszej pracy i przyświecać przykładem młodszym.

To też nie dziw, że coraz więcej spostrzegać się daje u wielu brak czerstwego zdrowia i silnej budowy, a tem samem i upadek ducha. I nie dziw też, że ludzie starsi, ludzie przejęci gorącą miłością kraju i Ojczyzny i prawdziwą miłością ku tej ukochanej młodzieży, tej podstawy przyszłości naszej, zaczynają z coraz większą frwogą i obawą patrzeć na tę młodzież coraz bardziej wątłą, anemiczną, słabowitą, a pozbawioną hartu, męskości i silnej woli, jednem słowem ciała, w którem nie może przecież nigdy zamieszkać czyste serce, ani niepokalana męska dusza—ciała, w którem — niestety—zbyt często i wcześnie objawiać się zaczyna brak ochoty do życia, pracy i dzielności. Bo na nic nie zda się człowiekowi umiejętność i głęboka nawet wiedza, jeśli siły fizyczne i zdrowie odmawiać mu będą posłuszeństwa. Chory człowiek będzie zawsze tylko charłakiem i ciężarem dla siebie i dla społeczeństwa. A Polska potrzebuje wyjątkowo może zdrowych pod każdym względem obywateli i obrońców Ojczyzny.

A więc apel gorący do ciebie ukochana nasza młodzieży polska, abyś ukochała w pierwszym rzędzie to wszystko, co oparte na gruntownej wiedzy religijnej, bo człowiek kocha i ceni tylko to, co poznał jako prawdziwie wielkie i wzniosłe. Krzepcie ducha, hartujcie ciało —precz z tytoniem, precz z alkoholem i zmysłowością, krzepcie serca wasze. Kochajcie B o g a, kochajcie tę świętą wiarę ojców naszych, bez której Polak prawdziwy niema żadnej wartości moralnej.

Przejmujcie się tą iście złotą zasadą, że kto nie będzie miał silnej woli, hartu ducha, mocy, cnoty, wiary ojców, miłości bliźniego i siły, ten nie potrafi nigdy bronić swej własności, zagrody, rodziny i Ojczyzny, a tem samem nie będzie godzien nazwać się obywatelem wolnego kraju.

Słuchajcie zawsze zdrowych rad i zasad naszych, a nie dajcie się nigdy wciągnąć w ten wir zepsucia, przewrotu i zgnilizny, jaką usiłują coraz bardziej rozsiewać pomiędzy wami zarówno wrogowie nasi, jak i żywioły przewrotowe, destrukcyjne, ludzie zdeprawowani, zgangrenowani do szpiku lub z gruntu obałamuceni.

Oddajcie się pod opiekę bezwzględnie tym, co historycznie umieli wychować całe pokolenia najtęższych pracowników i obrońców ojczyzny, mianowicie pod opiekę naszego najczcigodniejszego Duchowieństwa i wypróbowanych w tej zaszczytnej pracy patronów i wychowawców. Niech to wzniosłe hasło nasze: »Bóg i Ojczyzna!“ będzie dla was zawsze tym niedościgniony.n wzorem i drogowskazem w całem życiu waszem. Uczcie się, pracujcie czyńcie tak, jakbyście mieli żyć wiecznie, a żyjcie tak, jakbyście mieli umrzeć jutro, pozostawiając w spuściźnie jak najpiękniejsze wspomnienia, obfitą pracę, gorącą miłość, bliźniego i Ojczyzny, wierząc święcie, że światło, cnota, prawda i sprawiedliwość boża bezwzględnie zwyciężyć muszą, a Polska żyć będzie wiecznie.

Szczucin ad Dąbrowa 26 maja 1926.

Tryumf religji w Bolszewji.

Podawaliśmy już na jakie ustępstwa poszedł rząd sowiecki w kwestjach religijnych, które dawniej uważał za zarazę ustroju społecznego. Obecnie na naradzie sekcji antyreligijnej C. K. Sowietów przewodniczący tejże Knorin, z wielkiem ubolewaniem stwierdził, iż w związku z trudnościami, przeżywanemi przez Sowiety, nastrój religijny wzrasta w sposób „zatrważający“.

Z mów członków sekcji wynika obawa, że w obecnych czasach i warunkach — religja jest objawem początków prywatno-kapitalistycznych, że w dziedzinie religji odbywa się tam skomplikowany i nader urozmaicony proces, w którym ulegają rozkładowi stare centralistyczne formy prawosławia, a wyrastają nowe decentralistyczne. Zarówno pop prawosławny, jak i przywódcy sekt, zwłaszcza po wsiach, występują jako rodzaj łącznika między zamożnemi warstwami na wsi, a średniemi i biednemi. W ten sposób — zdaniem mówców — szerzy się ideologja burżuazyjna. Wobec tego uważają propagandę antyreligijną jako część ogólnopartyjnej roboty i to najważniejszej.

Wzrosr uczuć religijnych w sowietach zauważyć się daje nie tylko u ludności chrześcijańskiej, lecz i u innych wyznań. Tak np. w Turkiestanie duchowieństwo muzułmańskie organizuje towarzystwo walki z bezbożnością, przyczem towarzystwo to posiada wzorowe pasiaki, separatory i t. p.

W republice tatarskiej duchowieństwo muzułmańskie posiada aparat scentralizowany i mułłowie czują się mocniejszymi od popów. Jednocześnie pod pokrywką pracy religijnej prowadzoną jest zacięta propaganda antysowiecka. — W tym kierunku prowadzoną jest nader rozległa praca — otworzono setki szkół, które miejscami wypierają szkoły sowieckie.

Nawet wśród dzikich, pierwotnych ludów, podległych władzy sowieckiej, przemocą niegdyś nawróconych na prawosławie, pod wpływem agitacji antyreligijnej powstała recydywa i zaznaczył się wyraźny nawrót do dawnych bogów pogańskich, którym składano ofiary.

Wśród żydów na Białorusi zauważyć się daje wzrost uwagi na obrzędy religijne i wzrost sjonizmu. Między innemi przedtem na Białorusi duchowieństwo różnych wyznań pozostawało w niezgodzie. Obecnie, pod wpływem prześladowań, doszło do porozumienia i solidarnie występuje we wszystkich sprawach. Tak np. gdy odbywał się sąd nad metropolitą, w synagogach zbierano ofiary na jego rzecz.

Duchowieństwo katolickie przejawia nader ożywioną i skuteczną działalność, paraliżując usiłowania bezbożników.

Wobec takich przejawów sekcja antyreligijna postanowiła zmienić w zupełności system pracy swojej.

Przedewszystkiem zdecydowano, ażeby akcja antyreligijna posiadała charakter spokojny i ostrożny, gdyż gwałtowne propagowanie bezbożności wydaje wręcz przeciwne skutki.

Następnie wobec tego, że starsi mimo wszelkie usiłowania bezbożników wytrwale stoją przy swoich »przesądach« religijnych, postanowiono wszelkie wysiłki skierować na młodzież, jako materjał bardziej podatny i łatwiej ulegający agitacji.

Wogóle cały ton obrad sekcji antyreligijnej znamionował bezgraniczny pesymizm i rozgoryczenie z powodu doznanych zawodów.

W każdem przemówieniu wyraźną a nawet bolesną dla członków sekcji nutą tętniała świadomość o tryumfie religji, o próżnych wysiłkach celem jej zwalczenia.

Ostatecznie opracowane zostały przez specjalne komisje rezolucje, których jednak prasa sowiecka nie ogłosiła.

Widać jednak z tego wszystkiego, że pod wpływem ciosów, przeżywanych z łaski władzy sowieckiej, wśród ludności odnosi bezwzględne zwycięstwo pierwiastek idealny nad materjalnym.

Edmund Jezierski.

Stosunki robotnicze u Forda.

Słyszeliście już wiele o Fordzie. Znacie przecie — przynajmniej wielu z was — te jego automobile, małe, zgrabne, których tyle ujeżdża po naszych ulicach, szosach, drogach. Na cały świat jest on znany z tych swych automobili; miljony ich rocznie fabrykuje i rozsyła na cały świat.

Lecz w ostatnich latach, rozpoczyna Ford z innych powodów także być sławnym. Przenikało powoli do publicznej wiadomości, że zna on się nietylko dobrze na fabrykacji automobili, ale umie także znakomicie urządzić stosunki robotnicze, że nie troszczy on się tylko o to, by mieć jak największe zyski z swych fabryk, lecz także o to, by robotnikom było u niego jak najlepiej.

Mówią o nim, że każdy jego robotnik to pan całą gębą.

Cały szereg uczonych pojechało nawet specjalnie przyjrzeć się tym stosunkom robotniczym.

A co oni piszą, jest bardzo ciekawe. Robotnicy u Forda żyją w wielkim dobrobycie. A zatrudnia on w wszystkich swych fabrykach olbrzymią liczbę 100·000 osób. Dobrobyt robotnika u niego płynie z wysokich zarobków i wysokich udziałów w zyskach, przyczem uwzględnia się zdolność i biegłość oraz lata pracy w przedsiębiorstwie.

Z góry jednak wykreślił sobie Ford plan wychować za pomocą udziałów w zyskach robotników do oszczędności. Dlatego obraca się część zysku na domy i grunty. Poparł też budowę domów robotniczych, udzielając pracobiorcom swym pożyczek i budując sam 6·000 domów robotniczych z ogrodami.

Nietylko o potrzeby cielesne troszczy się Ford, lecz i duchowe. Czuwa on nad ich dobrem prowadzeniem się. Ludzie niedobrych obyczajów nie siedzą u niego długo. Rychło pozbywa się on ich.

Wielkie zasługi ma on też przez swe zaopiekowanie się kalekami. Losem ich serdecznie się zajął. Jest dla nich wielkim dobroczyńcą i to przedewszystkiem przez swój sposób pomagania im. Bo nie rzuca on im kroci jako jałmużnę lub ofiarę, lecz daje im — pracę. A naprowadziła go na to ta myśl, że są takie prace, które kaleki tak samo dobrze wykonać mogą jak ludzie zupełnie zdrowi. Kazał więc zbadać na których stanowiskach możnaby wyzyskać ludzi niezupełnie zdolnych do pracy lub chorych równie dobrze jak zdrowych. Pracuje więc u niego przeszło $6^1/_2$ tysiąca osób o ograniczonej zdolności do pracy, jak np. osoby bez rąk i nóg, 4 zupełnie niewidomych, 37 głuchoniemych. W osobnym przedziale jest przeszło 1000 chorych na płuca zatrudnionych. Nawet rekonwalescenci w szpitalach mogą pracować, jeżeli chcą. Rozpościera się wtedy nao-

łejone płótno nad kołdrą i daje się chorym śruby do dopasowania. Według doświadczeń lekarzy przyśpiesza to uzdrowienie, powiększa samowiedze chorego i budzi w nim uczucie, że nie jest ciężarem dla społeczeństwa. Obliczenia wykazały, że ci chorzy mieli o 20% lepsze wyniki swej pracy niż zdrowi, te same roboty wykonujący.

Lecz nietylko chorymi cieleśnie zajmuje się Ford, troszczy się on także o chorych duchowo. Dlatego przyjmuje szczególnie chętnie do pracy wypuszczonych z więzień; rozumuje bowiem, że najlepszym sposobem naprowadzania osób wykolejonych na dobrą drogę jest dać im dobrą sposobność do pracy, płacić mu porządny zarobek i obchodzić się z nim jak z człowiekiem.

Tak wyglądaią u Forda stosunki robotnicze.

Ukończenie I. kursu budowlanego.

W szkole im. Kopernika zakończono z początkiem tego miesiąca pierwszą część kursu budowlanego — wznowionego na skutek starań sfer inżynierskich i robotniczych naszego miasta, nadto przy życzliwem poparciu Ministerstwa Oświaty, Kuratorjum i Magistratu m. Tarnowa. — Kurs pierwszy ukończyło z zadowalniającym postępem 34 uczniów, murarzy i cieśli.

Materjał naukowy tego kursu rozłożono na 2 półrocza, trwające od października do marca. Tego roku w pierwszym półroczu zaznajomili się uczniowie z materjałami używanymi w budownictwie, z najprostszemi konstrukcjami muraskiemi i ciesielskiemi z rzutami, obliczeniami, z któremi w praktyce budowlanej zetknąć się mogą, — wreszcie z geografją i ustrojem Polski.

W roku przyszłym — w drugiem półroczu, — uczyć się będą uczniowie, którzy ukończyli półrocze pierwsze, — dalszych konstrukcji budowlanych rysując przytem poszczególne konstrukcje i małe budynki, zaznajamia się też z najważniejszemi zasadami geometrji wykreślanej i prowadzeniem najprostszych ksiąg kasowych.

Po ukończeniu kompletnego kursu — będzie mógł każdy z uczniów wykonywać swój zawód ze zrozumieniem rzeczy, — powstanie zastęp ukwalifikowanych murarzy i cieśli, których obecnie zupełnie brak. — Zdolniejsi dostarczą dobrych podmajstrzych i majstrów.

Po ukończeniu tych kursów uczniowie wszyscy powinni się wyzwolić na czeladników. — W mieście takim jak Tarnów z tak wielkim okręgiem przemysłowym, — nie ma zorganizowanego cechu rzemieślników budowlanych — nie zamianowana jest też komisja, któraby mogła egzaminować i wyzwalać uczniów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich. — Wszyscy ci uczniowie muszą jechać do Krakowa, aby mogli zdać egzamin i wyzwolić się tam na czeladnika. — Tę anomalję należałoby jak najrychlej usunąć. — Ślusarz, stolarz, krawiec i fryzjer należą do cechu t. zw. „wielkiego“ przy Izbie rękodzielniczej jedynie tylko rzemieślnicy budowlani do cechu nie należą, wskutek czego pozbawieni są opieki przez związek przemysłowy dbający zawsze o to, aby prawa danego zawodu nie zostały naruszone.

Władza przemysłowa nie ma też żadnego wpływu na niezorganizowanych rzemieślników budowlanych. — Ze strony robotników budowlanych ustawicznie dopominają się o organizację zawodową, — dlaczegoż więc nie wykorzystać tego i nie zorganizować narazie komisji ze sił miejscowych, któraby mogła uczniów przemysłu budowlanego, którzy ukończyli szkołę i mają wymaganą praktykę — egzaminować i wyzwalać na czeladników.

Z czasem można zorganizować przy Izbie Rękodzielniczej cech majstrów przemysłu budowlanego i w ten sposób prawny — unormować tak dotychczas zaniedbany stan rzemieślników przemysłu budowlanego.

el.

Ulgi taryfowe

przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk krajowych.

Osoby, które w celach leczniczych lub odpoczynkowych udały się do uzdrowisk krajowych, mogą przy powrocie z nich korzystać jednorazowo przy przejeździe pociągami osobowemi lub mieszanemi z ulg następujących: w wagonach III kl. płacą połowę taryfy IV klasy, w wagonach II klasy płacą połowę taryfy III klasy, w wagonach I klasy płacą połowę taryfy II klasy.

Za przejazd pociągiem pospiesznym uiszcza się oprócz opłaty ulgowej za przejazd pociągiem osobowym, opłatę dodatkową za pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa podróż.

Ulgi powyższe można uzyskać tylko na przejazd od najbliższej stacji kolejowej zdrojowiska lub uzdrowiska do stacji powrotnej, jeżeli odległość między obu stacjami wynosi conajmniej 100 klm.

Bilety ulgowe nabywa się na podstawie zaświadczenia, wydanego przez zarząd zdrojowiska (uzdrowiska), względnie Komisji uzdrowiskowej, a w braku danej miejscowości, tych instytucyj przez Zwierzchność gminną.

Powyższe zaświadczenia mogą uzyskać tylko te osoby, które przebywały w celach leczniczych lub wypoczynkowych conajmniej przez 14 dni w jednym z niżej wymienionych zdrojowisk (uzdrowisk). Zaświadczenie wyżej wymienione uprawnia do jednorazowego otrzymania biletu ulgowego bądź to do stacji przeznaczenia (wymienionej w zaświadczeniu) bądź to do stacji pośredniej (na odległość co najmniej 100 klm.), leżącej na drodze przejazdu do wymienionej w zaświadczeniu stacji przeznaczenia. Osoby powracające z niżej wymienionych zdrojowisk (uzdrowisk) znajdujących się na obszarze Województwa krakowskiego mają prawo do korzystania z powyższych ulg: Bakowina (st. kol Poronin), Bystra w powiecie Bialskim (st. kol. Wilkowice-Bystra), Czarny Dunajec, Jabłonka, Lipnica Mała, Lipnica Wielka i Orawka (st. kol. Czarny Dunajec), Krościenko (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz), Krynica, Krzeszowice, Muszyna, Piwniczna, Poronin, Rabka, Swoszowice, Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz), Wysowa (st. kol. Grybów), Zakopane Jaszczurówka (st. kol. Zakopaue), Żegiestów, Zdrój, Rajcza, Zubrzyca Górna, Zubrzyca Dolna, Podwik i Podszkle (st. kol. Czarny Dunajec lub Raba Wyższa.)

W Województwie lwowskim: Hołosko Wielkie (st. kol. Lwów), Horyniec, Iwonicz, Lubień Wielki, Niemirów (st. kol. Rawa Ruska lub Jaworów), Rymanów, Truskawiec.

Legitymacje P. T. T.

na czeską stronę Karpat.

Z dniem 1 czerwca weszła ostatecznie w życie Konwencja turystyczna polsko-czechosłowacka, na podstawie której utworzono pas turystyczny w obrębie którego zwiedzać będzie można miejscowości i tereny pasa turystycznego.

Pas turystyczny obejmuje **w części zachodniej Karpat:** całe Beskidy śląskie, grupę Wielkiej Tatry, Orawę, południowe zbocza Pilska i Babiej Góry, grupę Hodza, Tatry, Spisz aż po linję kolejową Koszycko-Bogumińską, **w części środkowej:** okolice linji kolejowej Ławoczne-Wołowiec i grupę Stoha; **w części wschodniej:** grupę Świdowce, Bliźnicę, Czarnohorę, Pietrosa oraz góry pogranicza czeskosłowacko rumuńskiego.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — Oddział w Tarnowie zawiadamia swych członków, że na podstawie konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej P.T.T. będą uprawnieni za okazaniem legitymacji opatrzonej fotografją, potwierdzeniem Starostwa miejsca zamieszkania i najbliższego konsulatu czechosłowackiego do przekroczenia granicy i zwiedzenia terenów w obrębie pasa granicznego turystycznego

Będą nadto korzystać przy wycieczkach zbiorowych, złożonych przynajmniej z 10 osób z 30% zniżki kolejowej w obrębie pasa turystycznego. Zwraca się uwagę członków — że legitymacja uprawniająca do korzystania z konwencji turystycznej mogą być wydawane i potwierdzane przez Starostwo tylko w miejscu stałego pobytu — nie zaś w sezonie w Zakopanem.

Uprasza się członków wyrównać wszelkie zaległości do dnia 10 VI włącznie — by otrzymać legitymacje i ułatwić staranie się o potwierdzenie przez Starostwo i wizę, zaś po 10 czerwca wpisowe będzie podwyższone o 2 zł. Chcąc uzyskać legitymację potrójnie składaną w myśl konwencji turystycznej należy stare legitymacje wraz z 1 zł. na wystawienie tej legitymacji złożyć do rąk kursora zbierającego wkładki względnie do rąk prof. Arvaya lub p. Sadowskiego w cukierni p. Skolimowskiego (Delekty).

Legitymacja zwykła podwójnie składana uprawnia do wszelkich zniżek i udogodnień w obrębie granic państwa, zaś potrójnie składana jest bez potwierdzenia przez Starostwo nieważna i musi być wymieniona na zwykłą podwójnie składaną.

Co tydzień niesie:

ZE ŚWIATA:

Anglja. Strajk górników trwa w dalszym ciągu. Wobec bliskiego wyczerpania zapasów węgla zamierza rząd angielski sprowadzać węgiel z zagranicy.

Francja poświęca obecnie całą uwagę zagadnieniom skarbowo-walutowym, by zapobiedz dalszemu spadkowi franka, który doszedł już niemal do 1/3 naszego złotego.

Zabiegi rządu francuskiego doprowadziły do zawiarcia układu ze St. Zjedn. Ameryki Półn. załatwiającego ostatecznie sprawę długu ustalonego na 6 miljardów 847 miljonów dolarów. Będzie on spłacony w ciągu 62 lat. Stopa procentowa będzie wzrastała od 1% — 3½.

Równocześnie powiodło się Francji zlikwidować wojnę **w Marokku** gdyż Abd-el-Krim oddał się wraz z rodziną pod upiękę Francji, obawiając się kary ze strony Hiszpanji, gdyż bund podniósl jako urzędnik hiszpański.

To też w ciągu ostatniego tygodnia parlament francuski dwukrotnie udzielił gabinetowi Brianda votum zaufania.

Ataman uktaiński **Petrura** został na ulicach Paryża **zamordowany** przez żyda Schwartbarta. Morderca jako powód zabójstwa podał zemstę za śmierć rodziców i żydów na Ukrainie.

Niemcy zawarły układ arbitrażowy z Holandją.

Kongres w Kairo w sprawie kalifatu (najwyższego zwierzchnictwa duchownego muzułman) rozjechał się, nie powziąwszy ostatecznej decyzji w sprawie następstwa na urzędzie kalifa.

Wybory do parlamentu rumuńskiego dały ogromne zwycięstwo partjom rządowym, a mianowicie lista rządowa uzyskała 278 posłów, partje przeciwne 82, w tem socjaliści 2 posłów. Szczególne zwycięstwo odniosła partja ludowa gen. Arazesku, bo 8% głosów w niektórych okręgach.

W Estonji odbyły sie również **wybory.** Oba skrzydła: prawica i lewica wyszły prawie równo co do siły. Osłabli w sile komuniści i mniejszości narodowe.

Portugalja przeszła nową rewolucję wojskową, jakich w ostatnich 10 latach było tam już sporo, a które Portugalję zepchnęły do rzędu Albanji. Przywódca ruchu rewolucyjnego stworzył nowy gabinet. Szczęściem Portugalji w tym stanie jest to, iż jedyny jej sąsiad Hiszpanja jest również słabą.

Turcja oświadczyła gotowość przyjęcia linji brukselskiej jako granicy między Turcją a Irakiem wraz z 10 letnim paktem gwarancyjnym z państwem Iraku i przyjęciem 10 procent dochodu z pól naftowych Mezopotanji, jako odszkodowania za źródła naftowe terenu mossulskiego, odstąpionego Irakowi.

Spór więc między Angją a Turcją byłby zlikwidowany.

Rosja i Japonja zawarły układ według którego obowiązują się do współdziałania w sprawie gospodarczego rozwoju Mandżyrji i uznają obopólny zakres działania na terytorjum kraju.

Nowe państwo w Chinach. Gubernator generalny prowincji Kiangsu, Czeklang, Ngandwey, Kigi i Fung podał do wiadomości, że wyżej wymienione prowincje zjednoczył w jedno **niezależne państwo.**

Jeżeli w Pekinie przyjdzie stosowny rząd do władzy, będzie go popierał w innym wypadku nie będzie się mieszał do spraw pekińskih.

Japonja. Oprócz wybuchu walkanu Tokatsi nawiedziła miasto Kitaura w północnej Japonji straszna katastrofa, a mianowicie w olbrzymim zbiorniku wody, służącym dla celów nawadniania pól okolicznych, pękła boczna ściana i olbrzymie masy wód z szalonym impetem runęły na miasteczko, niszcząc połowę jego prawie w zupełności.

W Genewie odbywają się stale międzynarodowe zjazdy; i tak ostatnio odbyła się **przygotowawcza** konferencja rozbrojeniowa, która miała znany przebieg: dużo gadania i wybór nikłu podkomisji. Druga sesja komisji rozbrojeniowej odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie b. r.

Obecnie odbywa się **VIII. międzynarodowa konferencja pracy.** Głównym celem tej komisji jest ujednostajnienie inspekcji emigrantów na okrętach. Polskę jako kraj emigracyjny sprawa ta bardzo żywo obchodzi.

W obu konferencjach wziął udział delegat rządu polskiego p. Sokal.

Jeszcze przed 1-szym maja zebrała się tam **t. zw. przygotowawcza konferencja ekonomiczna Ligi Nar.**, na której uczestnicy zgodzili

się, że nie może być odrodzenia gospodarczego Europy dopóki kapitał amerykański nie wpłynie na stabilizację ustroju monetarnego tych państw, w których pieniądz się chwieje.

Wysokim trybunałem **w Budapeszcie zostali zasądzeni za fałszowanie tysiącmarkówek** ks. Windischgraetz i b szef policji Nadossy na **4 lata więzienia,** 10 miljonów koron grzywny i na 3 lata utraty praw politycznych; inni współwinni w liczbie 11 na 2 do 1/2 roku więzienia miljonowe grzywny

Czecho-Słowacja otrzymuje od National City Bank (N. Jork) pożyczkę w sumie 20 milj. dolarów.

Z POLSKI:

Nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej złożył przepisaną konstytucją przysięgę w piątek 5 b. m.

Naprężenie podniecone ostatniemi wypadkami w Warszawie ustępuje. Poznańskie również się uspokaja. Wszyscy wyczekują pierwszych kroków nowego prezydenta. Oby były jak najpomyślniejsze!

Dotychczasowy rząd Bartla wystąpił z całym szeregiem **projektów** zmierzających do sanacji t. zw. moralnej, której z jednej strony nie da się pomyśleć bez wzmocnienia zasad religijnych w narodzie, a z drugiej strony bez sanacji stosunków gospodarczych, które są podłożem dla rozwoju zarazy moralnej.

Na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wojskowych **zostaną zniesione** w najbliższym czasie wszystkie **inspektoraty** wraz z ich sztabami wszelkich rodzajów **broni**, podobno ze względów oszczędnościowych.

W ten sposób zniesiony zostanie generalny insektorat kawalerji (gen. Rozwadowski), artylerji (gen. J. Haller), szkół wojskowych (gen. Osiński) i wojsk technicznych (gen. St Majewski).

Rokowania handlowe polsko-niemieckie trwają, lecz jak obecnie nie rokują nadzioji rychlego pomyślnego skutku..

Stały **trybunał sprawiedliwości** międzynarodowej **w Hadze wydał wyrok** w sprawie zatargu między rządem polskim i niemieckim, dotyczącym niektórych interesów niemieckich na polskiej części G. Śląska, między innemi co do polskiej państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie (gdzie ostatnio był dyrektorem p. prez. Mościcki). Wyrok jest dla Polski niekorzystny, nie wyklucza jednak możności bezpośrednich rokowań między rządem polskim a niemieckim na temat pretensji niemieckich. Jeżeli jednak Niemcy nie zechcą pójść tą drogą sprawa będzie skierowana do mieszanego trybunału polsko niemieckiego na G Śląsku.

Według obliczeń urzędowych **szkody w rokoszu** min. Piłsudskiego **wynoszą** w zniszczeniu majątku państwowego, miejskiego Warszawy i prywatnego **102 miljony złotych**, które musi zapłacić rząd. W sumę tę nie wlicza się zniszczonego materjału wojskowego.

KAŻDY członek Chrześc. Stowarz. Robotniczych,
KAŻDY członek Chrześć. Związków Zawodowych,
KAŻDY członek i zwolennik Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji,
KAŻDY obywatel kraju, interesujący się zagadnieniami społecznemi,
KAŻDY kto pragnie sprawiedliwości i praworządności na zasadach chrześcijańskich

powinien
czytać, prenumerować i ogłaszać się
w „NASZYM GŁOSIE"!

KRONIKA.

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA obchodził Tarnów przed południem w kościele katedralnym o godz. 9. rano, gdzie odprawił sumę pontyfikalną J. E. Najprz. Ks. Biskup Ordynarjusz, poczem odbyła się procesja do ołtarzy na pl. Katedralnym i pl. K... erza, przy których odśpiewano Ewangelje i ś... liturgiczne. Podczas sumy wykonał chór kated... wspaniale chorał i szereg pieśni łacińskich ku czci Najśw. Sakramentu.

W kościele św. Rodziny na Strusinie o godz. 4. odprawił nieszpory Przew. Ks. Proboszcz Buchorn, poczem odbyła się procesja do pięknie ustrojonych ołtarzy przy ul. Krakowskiej i Kaczkowskiego, gdzie również odśpiewano Ewangelje, a chór „Sokoła Strusińskiego" złożony z dzielnych Strusinianek odśpiewał bardzo udatnie szereg utworów „Hymni Sacri".

W uroczystości przed południem wzięły udział władze polityczne i wojskowe i 2 honorowe kompanje z muzyką 16 pp.

Z kościoła OO. Bernardynów wyjdzie uroczysta procesja w niedzielę 6 bm po sumie o godz. 10 przed południem do ołtarza przy ul. Bernardyńskiej, pl. św. Ducha i ul. Targowej

Święto sportowe młodzieży szkół średnich odbyło się w Tarnowie dla drużyn Tarnowa, Bochni, Dębicy i Mielca we środę 2 b. m. Uroczystość rozpoczęła się wspólnem nabożeństwem w kościele XX. Filipinów, poczem uczestnicy udali się do płyty nieznanego żołnierza, gdzie delegacja złożyła wieniec przy dźwiękach orkiestry szkolnej dębickiej i tarnowskiej (I gimn.), następnie zaś przed i po południu odbyły się zawody sportowe, w których z Tarnowa wyróżniała się młodzież II. gimnazjum, ale zwycięskie stanowisko uzyskała Dębica. Szczegółów bliższych podać niestety nie możemy, — ponieważ nikt ani z kierowników, ani z uczestników nie nadesłał nam sprawozdania

Festyn Sokoła I. połączony z popisami gimnastycznemi odbędzie się w niedzielę 6 bm. na boisku na plantach koło dworca kolejowego o godz. 3 po południu a w razie niepogody w sali Sokoła I. kiermasz o tej samej godzinie.

Listy wyborców uprawnionych do głosowania na trzech niestałych członków rzym. kat. Komitetu parafjalnego w Tarnowie wyłożone są w sali ekspedycji Magistratu (pod Katedrą) do przeglądnięcia od 4 b. m. do 11 b. m. Reklamacje należy wnosić do 18 bm.

Narodowa Organizacja Kobiet, zawiadamia, że zebranie które miało odbyć się w niedzielę dn. 6-go czerwca, zostało odłożone na piątek du. 11 go czerwca o g. 5 popołudniu w sali „Gwiazdy".

Kościółek P. Marji na Zabłociu od strony mostu rozgrodzony od pewnego czasu i zabezpieczony kilku drutami, które przez przełażenie przez nie celem skrócenia sobie drogi już opadły — jest profanowany przez indywidua, które na niezagrodzonym dziedzińcu urządzają nocne schadzki, a podczas dnia amatorzy świeżego powietrza tam swobodnie w karty grają. Czas zagrodzić odpowiednio a swoją drogą powinna tam zaglądać policja.

Triumf spółdzielczości socjalistycznej. Spółdzielnia socjalistyczna pod firmą „Proletarjat" i pod patronatem hodurów na pl. Kazimierza W. konała przez rok, zmieniając spółdzielczych dzierżawców, aż nareszcie zdjęła swój szyld, a na jego miejsce zawiesił Zarząd Gumnisk: Sklep spożywczy.. To też nasi towarzysze wykazujący swój talent przedewszystkiem w urządzaniu demonstracji nie mieli już tego roku odwagi na urządzenie wiecu spółdzielczego. Niech żyje współdzielczość towarzyszy tarnowskich!

Znowu czekolada. Złodzieje tarnowscy przerzucili się teraz na słodkie rzeczy. smak latem snać im się zmienił. Niedawno skradli cukiernie Metzger, gdy znowu w nocy z 19 na 20 maja włamali się Manuel Siegfried, Josef Grün, Moses Siegfried, znani tarnowscy złodzieje do restauracji Wachtla przez uszkodzenie żaluzji i skradli 18 kg. czekolady, 25 pudełek sardynek i inne delikatesy. Dochodzenie ujawniło, że skradzione rzeczy ukryto na cmentarzu żydowskim i rzeczywiście znaleziono je tam w zaroślach. Rzeczy oddano właścicielowi, amatorzy są pod kluczem.

Występ apaszek. Około północy dn. 29 maja piłowali zacięcie kratę okienną do składu jaj Dwista i Rubina — Adam Błażejowski i Antoni Frączek, zbiegły z więzienia, gdy na czatach stały przebrane w męskie ubrania Kazimiera Klimczak i Agnieszka Dybus. Piłowaniu przeszkodziła policja i przyaresztowała Błażejowskiego, Klimczakównę i Dybusównę. Frączak zbiegł.

Przegrał 40 złotych na rzecz znanych graczy — zszustowej Stanosza i Żurowskiego — Antoni Gaca z Lubczy, ufny w swą wprawę w grę w karty, jakiej pono nabrał podczas służby w wojsku.

Lekcje w szkołach powszechnych. Lekcje we wszystkich szkołach średnich państwowych i prywatnych kończą się w dniu 19 czerwca b. r. Okres czasu od 21 do 28 czerwca b. r. włącznie jest przeznaczony w szkołach państwowych na egzaminy wstępne oraz czynności, związane z zakończeniem roku szkolnego.

Węgiel polski dzięki strejkowi górników angielskich, uzyskał nowe rynki zbytu w znacznej ilości a mianowicie do Skandynawji, Danji i Państw Bałtyckich.

Dom dla inwalidów w Płocku. Starostwo zawiadamia interesowanych inwalidów w myśl Okólnika Min. Opieki Społecznej, że w Domu inwalidów w Płocku jest wolnych 50 miejsc dla inwalidów ciężko poszkodzonych, kwalifikujących się do umieszczenia w zakładach opieki zamkniętej. Podanie należy wnosić do województwa.

Na DAR NARODOWY. Zarząd Koła T-wa Szkoły Ludowej w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości zamknięcie rachunkowe zbiórki na Dar Narodowy w dniach 3. i 9 maja 1926 r.

Zebrano dnia 3 maja przy stolikach Zł. 608·65 — w szkołach (sprzedaż odznak) Zł. 368·55. — Dnia 9 maja zebrano przy stolikach Zł. 259·69 — do puszek Zł. 209 34 — w Ogrodzie strzeleckim Zł. 5·25. — uzyskano ze sprzedaży nalepek na okna Zł. 800·00. — Razem zebrano **2251·48 Zł.**

Z powyższej kwoty wysłano do Zarządu Głównego T. S. L w Krakowie 1980·23 Zł., zaś resztę wpisano po myśli statutów T. S. L. jako dochód na cele oświatowe Koła T. S. L. w Tarnowie.

Przy sposobności Zarząd Koła T. S. L. wyraża gorące podziękowanie wszystkim, którzy raczyli zająć się sprawą zbiórki na „Dar Narodowy".

z. sekretarza *Marja Madeyska.* prezes *inż. Wowkonowicz.*

Zmarł: Ks. JÓZEF LENARTOWICZ, emer. proboszcz w Lubczy, kapelan Domu nieuleczalnie chorych 3 b. m. Wyprowadzenie zwłok do kościółka N. M. Panny na Zabłociu odbyło się 4 b. m. o g. 4·30 po poł. Nazajutrz 5 b. m. o godz, 9 rano po nabożeństwie odwieziono ciało na cmentarz w Lubczy.

Podziękowanie

Najprzew. Ks. Prałatowi Mysorowi i W. P. Brachom za dożywianie dzieci składamy serdeczne podziękowanie.

WALOWIE.

HUMOR.

Chłopski rozum.

— Ano kumie pośle powidztа, jak wy se teroz myślicie: bedzie lepi, albo nie?

— Hm, jakby wom to powiedzieć?... Widzicie, ci co dotychczos brali, to sie im już z kieszeni przesypywało — a ci co sie teroz chcom tam dostać, majom kiesenie straśnie puste.

— O loboga! a któz to teroz wytrzymo?

Alfred Sarad, Olesno pow. Dąbrowa ur. w r 1897 unieważnia zgubioną książkę wojskową.

Zgubiony cwikier w czarnym futerale (firmy Berent, Warszawa) raczy znalazca oddać za wynagrodzeniem do Redakcji „Naszego Głosu".

Poszukuję posady pomocnicy gospodyni bądź w mieście, bądź (najchętniej we dworze od zaraz. Znam się na szyciu, nie jestem wybredna Zgłoszenia przyjmuje Redakcja.

Nakładem Wydawnictwa „Naszego Głosu". — W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.